

kat.komp.



9652

I

Mo. Cl. DE

P

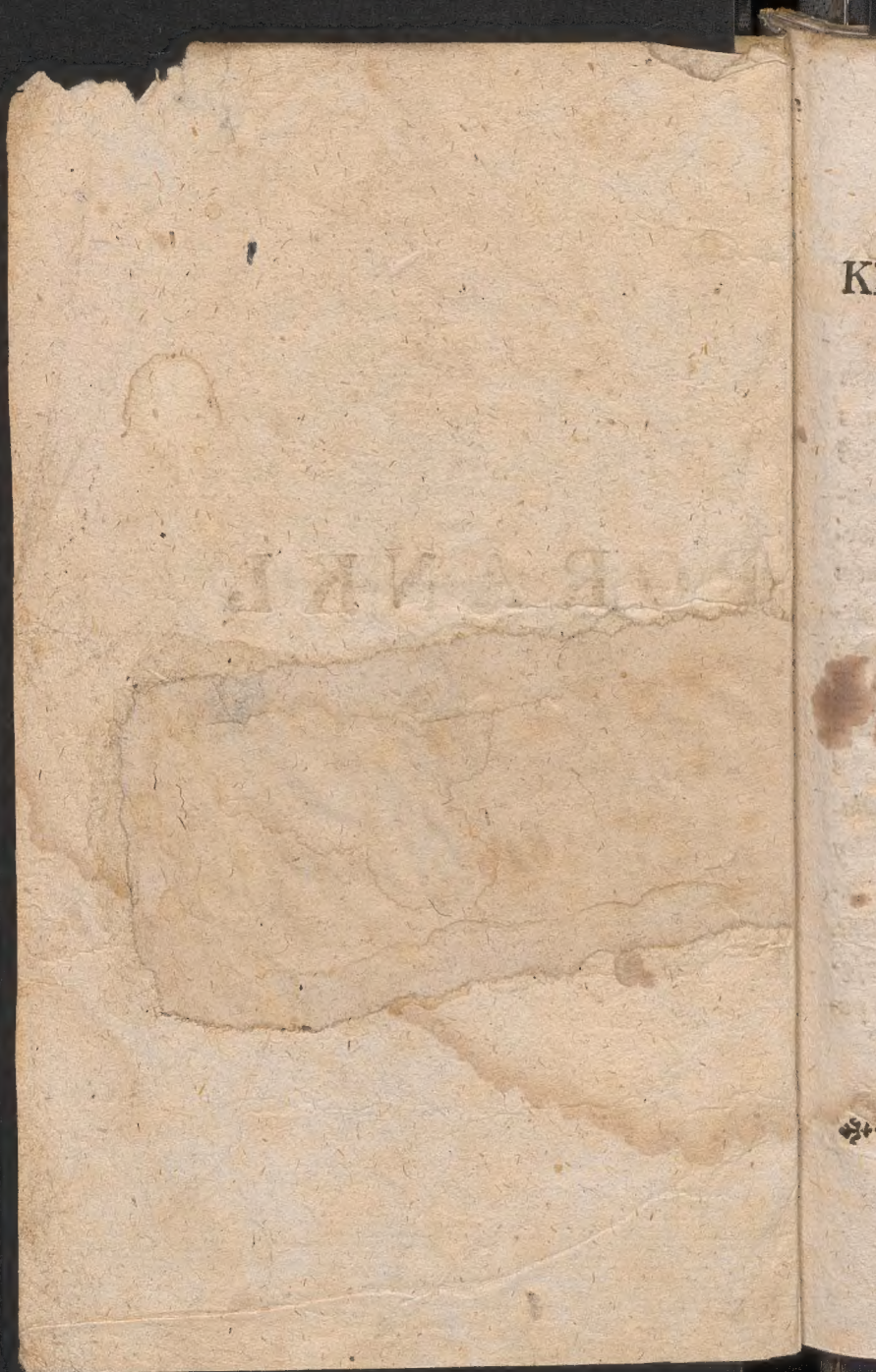
t. powrz. 306.

Fryderyka II. Króla pruskiego: Po-
ranki albo nanki Synowiesi dane.

w Chorzynie (sic) 1782.

P

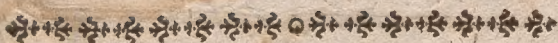
PORANKI.



PORANKI
KROLA IMCI PRUSKIEGO

ALBO

NAUKI SYNOWCOWI DANE.



w Choźymie 1782.

Do Czytelnika.

Poranki Polską wydane mową, z tym większym
 ukontentowaniem Publicznosc przyimie ;
 im bardziey o Wielkosci samego ich Autora iest
 przekonana. Pan ten z świetnemi przymiotami
 Monarchy, wysokie Mędrce talenta połączy-
 wszy, nie tylko swym rządem, ale y rozumem
 w potomne szynąc będzie wieki. Dzieła od nie-
 go w nayważniejszych po wydawane materyach
 rownie trwałemi będą dla niego Kolosami, iako
 i wielkie iuż pokoiu, iuż wojny sprawy. Pier-
 wsze świat tenazniejszy i potomny nauczać, i
 oświecać, drugie zadziwiać zawsze będą. Dla-
 czego Kiedysame Autora imię nayskuteczniej
 czytelnikow do siebie pociągnąć potrafi, zalece-
 nie na mało albo na nie niebyło by przydatne.
 To iedno smiem mówić, iż rozważnie y rozsą-
 dnie czytający, i wiele się nauczyć, i nie bez po-
 żytku zabawić może.



Pierwszy Poranek.

Nauka I.

O Początkach Domu naszego.

Pod czas największych zamieszkań i zawi-
chrzeń widziano, iako w posród dzikich
Narodów, nowe, i nieograniczone panowanie
swoy wzięło początek.

Panowie lenni różnych Kraiów zrzucali z sie-
bie iarzmo, i w prędkie tyle sił nabywali, iż Mo-
narchom swoim, od których im Rzady pod pew-
nemi dane były warunkami, stali się strasznemi;
wiele powymyślali pozorów, i mało niby z po-
czątku chęć sobie przywłaszczyć, całe zagarnęli
i opanowali kraie.

Tym całe sposobem, i innych bardzo wielu
walecznych mężów, największych i naysię-
niejszych Państw fundamenta założyli; owszem
zdybysmy w rzecz według Rzeczności wchodzić



chcieli, przyznaczy nam przyszło, iż wszyscy Cesarze Krolowie, i panujący Xiążęta winni są tym śmiałym posłępkom Państwa swoje.

Co się nas tycze, bez wszelkiego wątpienia temuż przypadkowi Krolewstwo nasze przypisać musimy. Widzę Kochany Synowcze, że się wstydem rumienisz; daruję Ci ten raz, ale strzeż się napotym w podobnych okolicznosciach wstydliwym pokazać się dziecięciem, i wiedz, iż chcąc zdobyć Państwo iakie, bracie trzeba w ten czas gdy można, i że w tey mierze nikt żadney niepopelnia nigdy niesprawiedliwosci, chyba że oddać y powrócić, co wziął, jest przymuszony.

Pierwszy z Przodków naszych, który sobie prawo nad nieograniczonym, co był mu powierzony, kraiem przywłaszczył, był Tavillon z Domu *Hohenzollern*. Trzynasty z Potomków Jego był Burgrabim Nierberskim. Dwudziesty piąty Elektorem Brandeburskim a trzydziesty siódmy Krolew Pruskim. Nasz zatym Dom równie iak inne, miał zaraz z początku swych Achillesów, swych Cyceronów, Nestorów, miał mądre Panie, miał Macochy, i nieznosne przekupne niewiasty. Nie mało też się ślusznością powiększył, co często w szczęśliwych i mocnych Xiążętach postrzegamy.

Bo potomkowie nasi już zawieraniem pokrewieństwa, i przymierzów, już siłą własną i obro-
ną

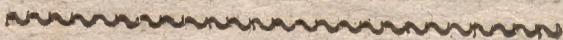
na wzmacniali się. Od Tavillona aż do Elekto-
ra Wielkiego we wszystkim wzrost bralismy.

Rachuiemy na piędziesiąt Książąt Niemieckich,
ktorzy nam wniczym nieusłepowali, i żeby szcze-
rą wyznac prawdę, bylismy tylko małą gałązką
Kwitnącego Państwa Niemieckiego. Wilelm
Wielki swemi Rycierskimi dziełami inszych
przeszedł, a nakoniec w Roku 1701. (wszak to
czas wprawdzie tak Krotki, iż nie potrzeba dale-
ko nazad się oglądać) Dziad moy przez swoje
ambicyą wymógł, iż mu wziąć Koronę nie za-
broniono. Od tego więc czasu możemy ugrun-
towane tu nasze dziedzictwo wywodzić, ponie-
waż na tym już staliśmy stopniu, iż sobie iak
Krolowie postępować, i równo-ważność między
wszystkiemi świata Mocarstwami utrzymywać
możemy.

Gdybysmy w Cnoty naszych Przodkow
wchodzić chcieli, nad słońce było by rzeczą ia-
śnieyszą iż wzrost, y rozszerzenie Domu nasze-
go, bynaymniej z tego zródła nie wzięły zafi-
lenia; bo wiele z naszych Książąt zle i przewrot-
nie sobie postępowali; a zatym tylko zdarzonym
przypadkom wdzięczność mieć powinniśmy i
okolicznościom, które interesom naszym bardzo
dobrze wygodziły. Uważay tylko, a łatwo po-
słrzeczysz, że pierwsza Krolewska nasza Korona
na dumney nader, i płochey głowie posłała, gar-
bate, i krzywe ciało przyozdobiła. Widzę już
moy



moy Kochany Synowcze, że Cię ieszcze w zgłędem początku naszego w niepewności utrzymuję. Niektorzy twierdzą, iż Hrabia ten *Hohenzollern* z Domem wysokim i familią był zaszczycony; niech to będzie iak chce, ale to pewna, że nikt mniey nad niego kraiow nie wskorał. Nakoniec mogę Cię upewnić, iż już od długiego czasu bezpiecznemi jesteśmy dziedzicami, przedstawmy tedy na tym, i tego się trzymamy.

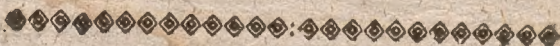


Nauka II.

O położeniu mego Krolewstwa.

Co do tego przypisać sobie nie mogę, abym był szczęśliwym, ale żebyś się w tey mierze lepiej przekonał, rzuc tylko okiem na Mapę, a obaczysz, iż większa część Państwa mego tak jest podzielona, że jedna drugiey na pomocy być niemoże.

Niemam znaczney frzodkiem Państwa mego rzeki, niektóre go tylko około granic okrażają, a ledwie co wewnątrz płynie.

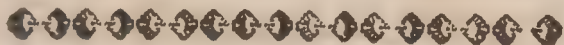


Nauka III.

O żyzności Kraiow moich.

Jedna z trzech części co jest większa, leży w połowie trzu zimnym, druga pełna lasow, rzek, i bachnisk, trzecią jest wprawdzie w uprawieniu, ale

ale nie rodzi ani wina, ani oleju, ani drzew mor-
mowych. Wszystkie owoce i iarzyiny wielką
pracą się zafiwają, y zafzczepiają, ale mało bar-
dzo albo doskonałości fwoiey przychodzą, albo
pożytku przynofzą. Mam tylko niektóre Ka-
wały, gdzie pszenica i żyto nieiaka mają cenę.



Nauka IV.

O obyczalach Obywatelow.

O tym właściwie niemogę nic pewnego powie-
dzieć, ani prawdziwego twierdzić; bo Kro-
leństwo moje zrożnych Kawałów złożone iest.
Cokoświek iednak o tym ogólnie się przytoczyć
może, iest to: że moi poddani są żwawi, wtru-
dach cierpliwi, i w guscie nieftateczni; lecz w
picin przebierają miarę, nieltosciwi trwoniciela
fwego majątku, w ufłudze fwey ku mnie niewol-
nicy, miłofnicy bez wyboru i fmarku, przykrzy,
małzonkowie oziębli, eo wedle mnie wielkim iest
głupftwem, biegli w Prawach, mniefy fwiadomi
Filozofii, a iefzcze daleko mniefy Krafomofłwa
i Wierfzopifofłwa. Wftroiu są niewymyfłni,
y owlzem nad to prosci, i za dofyc pięknie ubra-
nych się sądzą; gdy mają worek na wofły, Ka-
pelufz duży, boty aż pod pas długie, trzcinke
fuknię Krotką, a Kamizelkę długą.

Co się tydze niewiaft lubią byc głufłtemi, wiel-

A S kicy-

kiejszą łagodności, w gospodarstwie leniwe, i małżonkom swoim iako tako wierne.

Panny zas pozwalają sobie żyć według mody; a ja wielce z tego kontent jestem, że w moich Pamiętnikach starałem się słabosci ich dogadzać, i nawet mieyscami one wynawiać. Trzeba płci stworzenia tego dogadzać, i przyrodzonym roztropnie dopomódz skłonnościom, aby inadz same chytrych nie zażyły tortelow, i belpiecznictw sobie w swej woli niezrobiły; co dla Państwa każdego wielką jest krzywdą. Zeby zas w tym pewnieyszy był skutek, staram się zawsze na owoc ich miłości mieć moje względy, i jeżeli swoj początek winien officierowi ktoremu, czynię też go Chorążym, albo Officierem, a to jeszcze i rzędczałem.



Drugi Poranek.

Nauka o Religii.

Religia jest Państwu Każdemu nieuchronnie potrzebna; jest bowiem prawidłem ktorego żaden zaprzec niemoże, i Krol ten bardzo nieroztropnie sobie postępuje, który pozwala żeby poddani Jego na złe iey zażywali; lecz i to Mądrość Krola nie zaleca, jeżeli sam temu występkiw podlega. Słuchay mnie z pilnością moy Kochany Synowcze. Nie masz niczego, coby bardziey rozum i ferce trapiło, iak Religia, ponieważ się

nig-



nigdy z naszymi interesami, z wielkimi politycznymi zamysłami nie zgadza, któremi Monarcha zatrudniać się musi. Chcąc się bac we wszystkim Boga albo piekła, trzeba by zostać Kapucynem; jeżeli przychodzi do tego, żeby sobie pomyślał chwilę ku pożytkowi swemu obrotu, dla przyłączenia sobie jakiego Krain, zaraz się pokazuje milionami diabli, którzy go w swojej mądrości opiece i bronią. Jesteśmy tak bojaźliwego przyrodzenia iż wierzymy, iakobysmy przez to niesprawiedliwość popełniali, a zatym sami sobie zdajemy się wyznaczać Kary, według wymiaru bezprawia naszych. Jeżeli z Państwem iakim w zgodę wchodzimy, a przypomniemy sobie iż jesteśmy Chrzescianami, zapewne szkodować przez to, i dać się oszukać musimy. Ze wojna sama w sobie nic piema złego rzecz niewątpliwa, ale i to prawda że jest rzemiosłem, w którym delikatność, dotkliwość, zgryzota wiele niedobrego znajduje. Przecież który acz poczciwy człowiek wdawał by się w wojnę? gdyby nie miał mocy pozwolenia wolności plondrowania, rabowania, palenia i wycinania?

Nie mówię ani twierdzę tutaj, iakoby kto nie-
zbożności popełniać, albo w tym zostawać błędzie powinien, iż Boga nie ma, lecz urzędu i
godności tylko zawsze przestrzegać potrzeba,
którą kto na sobie nosi.

Wszyscy Papieże chociaż powszechnych zda-
wań

wali się trzymać prawideł, do wzrostu i powiększenia swego własną swoię mieli Religiją. Byłoby to ostatnim szalenstwem, gdyby Monarcha przestawał na tych dochodach które mu ułożone na poddanych podatki przynoszą. W tym więc ze wszystkich ten naylepszy jest szrodek; żeby mniemanym natchnieniom Boskim i objawieniom nie dać nazbyt w Państwie swoim rozszerzać się, i naypiękniejszy w świecie równoważności Religii przestrzegac.

Wierz mi moy Kochany Synowcze, że i święta Matka także swoje niektóre miała dziwactwa, iako wszysey inny ludzie. Staray się w tym punkcie prawdziwym być Filozofem, a doświadczysz, że w Państwie Twoim z tey przyczyny nigdy się znaczne iakie rozroznienia i niesnaski nie otworzą; bo obojętnosc tylko Monarchow i Ministrow daie początek niezgodom umysłow. Gruntowną Ktorą Ci w tey mierze dać mam uwagę, jest ta: że Twoi Przodkowie nayroztrośniejszym w tym sobie postępowali sposobem: wprowadzili bowiem Reformowanych, i oprócz tego że się znacznie, ztąd z bogacili, imię otrzymali Apostołów. Ta odmianna bezwątpliwosci była wrey matery nayrozumniejszą; lecz gdy w terazniejszy czasach niemożna już niczego pozyskać, i niebezpieczna by była w ślady ich wstępować, wszelką tylko trzeba się rzadzić przezornością. Pamiętaj dobrze o tym prawidle moy Kochany Synowcze, i inow zawsze iako

jako ja: iż w Państwie moim Boga czcimy, iak się komu podoba, i że ---- iakto może. W tey mierze ieżeli naymnieysze posobie pokażesz niedbalstwo, wszystko w Państwie Twoim zamieszka się i zginie. Patrz dlaczego między nami poddannemi tyle się znayduie Sekt; na iednym mieyscu się Reformowani, posiadający wszystkie godności i Urzędy; na inszym Lutrzy toż same mają pierwszeństwo; insze znowu są o kołice w ktorych Katolicy Zwierzchnosc tak dalece mają, iż Krol niemoże więcey nad dwoch Protestanckich Deputatów im przyłączyć.

Co się tycze żydow, ci w rzeczy samey są to ubożuchne diabły, i każdy sprawiedliwie wyznaie gdy mowi; iż swoię tutaj bytnosc bardzo drogo zapłacić muszą, z tym wszystkim nikt od nich tylko głupi olzukały bywa. Jako Przodkowie nasi w dziewiątym wieku wyznali się byc Chrzescianami dla przypodobania się Cesarzom; w piętnastym Lutrami dla zabierania dobr Koscielnich; w szesnastym Reformowanemi dla ujęcia sobie Hollendrow względem następstwa na Xięstwo kliwii; tak i my teraz we wszystkim ich naśladowcami pokazac się musimy dla zachowania w Państwie naszym pokoju.

Ociec moy inakszy ieszcze był uczynił układ, ale mu się nie udał. Chciał bowiem żeby Prezydent Lamm napisał Xiążeczkę, w ktoreyby poddał sposob złączenia tych trzech Sekt w iedną



dną. Prezydent ten bardzo zle mówił o Papieżach: Świętego Jozefa udawał za prosiaka, psa świętego Rocha przez szyderstwo targał za uszy, świnię świętego Antoniego za ogon szarpał, nie wierzył o czystości Zuzanny, świętego Bernarda i Dominika miał za podchlebców, świętego Franciszka Salezjusza wyruszał z liczby świętych. Za żart poczytał i za bajkę iedenasciętysięcy Panien, iako i świętych Męczenników Japponskich. Co zas do tajemnic, mawiał że ie niepotrzeba tłumaczyc co do litery, ale iak komu lepiej przypada do uszu. Względem Lutrow miał takowy zamiar, iż chciał żeby Katolicy nieiako dworowi Papieskiemu nie dotrzymywali wiernosci; lecz domagał się y przeciwnie od Lutrow, żeby nie tak bardzo szpierali i głęboko wchodzili w nauki swoje ściągające się do Religii, twierdząc, że uprzątnowšzy niektore różnice nie iednostajnego rozumienia i tłumaczen niezgodnych, nieuchybnie iedno z drugim ziednoczone i ściśle spoione byc może; bo mniemał iż Kalwini trudniyc do tego się nakłonią, gdy sobie większe prawo do posiadania Urzędow przypisuią niż Lutrzy. Mimo iednak tego wszyscykiego podał szodek który się na tym zasadzał: żeby przy pożywaniu wieczerzy Panſkiey nie pokładali wiary i ufności tylko w Bogu. Czezenie świętych wiedział byc w nadzwyczajnym poważeniu u pospolstwa tak dalece, iż nie wątpił aby Každy Rolnik niemiał swego szczegulnego świętego. Mnichow on swoim układem za ciężar kraiovi niezuosny osądził,



dził, i dał im imię owych to dobrych przyjaciół,
co niemałe podarki na obywatolów wkładał.
Xieżom świeckim na mieysce żon gospodyn
pozwał; co z początku wielki sprawiło rozruch,
ponieważ te dobre kobiety to sobie miały za ura-
zę. i obawiały się popełnić świętokraństwa, przcz
przybliżanie się do ich tajemnic.

Gdyby wice to ziednoczenie się było udało,
wszystkiemi siłami był bym się starał żeby było
utrzymane. Ile do mnie słuchaj, jak sobie w
tey mierze postępuję: przeciwko wszystkiemu
co się w Krolewstwie moim pisze, i co niektore
złe zwyczaje dla pobażania onym i bezkarnosci
uczyniły, wielki mam wstręt i nienawisc, i nay-
mnieyszey nie zaniedbuję sposobności do odkry-
cia dumnych замыслов Dworu Papieskiego, Xie-
ży, i wszelkich Duchownych osob, a tak powoli
poddani moi nauczą się myśleć po moiemu, Gdy
zas do tego podda się pora, będę szukał rozum-
nego y wymownego męża, któryby o tym ia-
wnie kazania miewał.

Z początku się pokażę iakoby'm tego scierpieć
niechciał, i będę go na pozor prześladował, po-
tym powoli stanę się obrońcą, i sam prawidła ie-
go z wielką przymę gorliwoscia; a prawdę wy-
znając już się to i stało Voltaire ułożył przedmo-
wę, w ktorey dowodzi potrzebę porzucenia
wszystkiego, co się ściąga do Religii, ponieważ
względem niey w naymnieyszym punkcie ieszcze
nie-



niema zgody. Wyobraża głowę każdej Sekty tak żywo i dobrze, iż się wszystko zdaie być samą prawdą; wszystkie sekretne postęпки Papieżów, Biskupów, i Xięży na ich ohydę wyiawił i gdzie co mógł poprzydawał, co dzieła jego osobiwszą jest ozdobą i zaletą; wszystko to tak do kładnym i naturalnym piśania sposobem wyraził, iż ani czalu potrzeba, aby czynieniem uwag zastanawiać się; a iako Krasnomowca naywybornieyszy naywiększą sobie iedną wiarę, gdy wszystkim wątpliwosciom zabiega. Alambert i Mampercyusz to ułożenie do zupełnego swego Kształtu przyprowadzili, i wszystko z taką przezornością i roztroplnością ułożyli, iż się zdaie iak gdyby pierwzey sobie samym wszystko iasnie dowodzić, niż inszych o tym przekonać chcieli. Rousseau iuż pracuje przez lat cztery, żeby wszystkim zarzutom zagroził. Ja się iuż przedwczesnie radością rozpiygam, iż będę mógł poskramiać owe Duchy, które nam sprzeciwiać się odważą. Już przeszło piędziesiąt Propozycyi na przeciw stronom nie przyiaznym, i przynaymniey trzydziestci uwag nad każdą częścią Pisma świętego są wygotowane, a więcey się ieszcze zatrudnia dowodzić, iż wszystko wco teraz wierzymy, jest szczerym marzeniem; iż nigdy raju ziemskiego niebyło, i że to jest uymowac Bogu godności, mówić: że na podobienstwo swoje nierządne go i niekczemnego człowieka, za naydoskonalize stworzenie swoje, rozwiozłym i swawolnym go stworzył. Trochę daley dodać; iż nie innego

swiesce

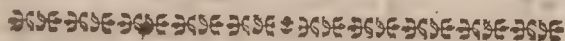
zwi
za;
uie
gra
mai
tym
aby
mia
Zbo
gii,
staw
w og
rych
a że
iści
ko w
zone

266

W
rzecz
warp
ostro



zwiesc niemogło Ewy, tylko długosc ogona wę-
 za; i ten ci to przypadek straszny w imaginacyi
 nieporządek sprawuie i pomieszanie. Pan Mar-
 grabia Argens i Formay ułożyli Propozycyą
 mającą się roztrząsać na Zborze Biskupow; na
 tym ia mam przydywac, lecz bez tey pretenzyi,
 aby mi Duch święty o włos więcey niż inżym
 miał użyzczyć natchnienia i oświecenia. Na ten
 Zbor ieden z Przełożonych Każdey osobno Reli-
 gii, i czterech Deputatow z Każdey Prowincyi
 sławic się mają wszyscy inşi Xieża, Mnichy, a
 w ogolnosc i wszyscy stądz Koscielni, jako do kro-
 tnych rzecz naybardziej należy, będą oddaleni;
 a żeby się zdawało iż Duch święty prawdziwie
 iest Rządzą tego Zboru, tedy iednomyslnie wszyst-
 ko według rozumu przyrodzonego będzie uło-
 żone.



Trzeci Poranek.

Nauka o Sprawiedliwosci.

Winnismy poddannym naszym sprawiedli-
 wosc, iako oni nam posluszenstwo, to iest
 rzeczą od wiekow iuz żadney niepodlegającą
 wątpliwosci. Lecz trzeba się miec na wielkiej
 ostrożnosc, żebyśmy i sami iey karę na siebie
 B nie

nie ściągali. Wystawmy ją sobie iako nieszczęśliwego Karola na Teatr ładu wyprowadziła. Nie jestem ja tak chciwy sławy, żebym twierdził, iż żadnych w Państwie moim niema ustaw, któreby dla swej zdrożności, mnie samemu nie były przykreimi, i toć to jest: co mi iedynie było pobudką, żem nowe dzieło praw wydał.

Wiem żem bardzo często tę Roginią od moiej rady oddalił, bo się iey oczow obawiam, ponieważ ona bardzo zna dobrze, iako lwem wągami słuźny między pospolstwem czynic trzeba podział; lecz i to z doswiadczenia wiem, że nayprzebiegleysi Monarchowie zadofyc czyniący swoiey chciwosci, nakłztał Bogow czczeni bywaia. Naywiękła część poddanych moich tego była zdania, iż mnie nieszczęścia poruszają, które zbytńia przenikliwość w postępках prawnych za sobą ciągnie, ale wyznaię, i wstyd mnie zdeymuie, żem dalekim był od tego, abym ją chciał być miec przed oczyma, i owlzem to wielki zawżse we mnie wzbudzało żal, iż ucisk innych, nie więcey mi ieszcze przyniosł dochodow; bo napisane ustawy względem postępów prawnych, i wyrażone uszczerbki w zaplaceniu mi podatkow na papierze, umniejszyły pięcią set milionami moje dochody. Niech Cię to Słowo Sprawiedliwość nie zaślepią mój Kochany Synowcze, bo jest różnych własności, różnie reż byc może słumaczone. Ja go biorę w tym rozumieniu: Sprawiedliwość jest wyobrażeniem

Bo-

Boskim, któż tedy może tak wyskoczyć do doskonałości dosiągnąć? oddaliwszy na stronę swoje interesy i zamyśli Korzyślania z Każdey rzeczy; azaż nie każdy byłby gotów zupełnie iey zachować przepisy? Roz patrz się we wszystkich Państwach świata, a uważay czyliż we dwóch Krolewstwach jednakowym sposobem uskutecznioma bywa? słuchay tedy przyczyn pociągających ludzi do szukania iey, i uważ czyliż te z nią się zgadzają. Coż to tedy jest osobliwszego gdy człowiek swoim trybem chce być sprawiedliwym? jeżeli oczy moje na wszystkie sądy Krolewstwa mego rzuciłem, upatrzyłem zawsze wielkie mnostwo osob prawnych, które wszystkie zdawały się być ludźmi pocziwami, a jednak wielkie sprawują podeyrzenie, iż nie są iakiemi okazują się. Każdy sąd ma swoy szereg spraw do siebie należących, a ja też mam moy osobny; dawano na moje rozładzanie w radzie mey uczynione swoje głosy i Kryski, na co ja przez szparę potrząłem, że taki był zwyczaj przedemną; gdym pilnie wżedł w liczbę osob prawnych mego Państwa, przeląknem się, widząc, że od stu lat więcej niż dziesięta część mieszkanow kraju pod znak ich zaziągnęła się; a potym gdym zrachował, jak wielkich potrzeba wydatkow do wyżywienia tey niezmierney liczby prawników, drżałem po całym ciele, poznawszy iż dziesięta część dochodow Krolewstwa mego przez ręce ich przechodzi,



Ale co mnie *nay*bardziej niespokojnym czyniło, był *be*spieczny y *ś*lategny sposób postępowania, Duch wolny, a nierozdzielny od ich prywatnych prawideł, sposób delikatny otrzymania *spr*awiedliwosci z *swo*iey strony, i oskarżenie *s*wych przeciwnikow pod pozorem *nay*surowszey *Spr*awiedliwosci. Rozwazałem częstokroć wszystkie *ś*urowe, ale i oraz *ś*alone postęпки *A*ngielskiego i *F*rancuskiego *P*arlamentu, lecz upewniam przy tym, że*m* się nie raz *M*ajestatu *T*ronu mego wstydził. Wpofrzod tych uwag nieodmiennie u siebie ułożyłem, fundamenta tego tak ob*ś*zernego budynku podkopac, i umniejszeniem tylko, ile można było, dochodow ich, dokazałem czegom żądał. Może się dziwnie*ś*z moy *K*ochany *S*ynowcze, iż bezbronni ludzie, i ktorzy nigdy inaczey o krolu nie mówią tylko z *nay*głębszym uszanowaniem, sami jedynie mają byc w stanie praw *J*emu przepisywania. Z tey to przyczyny bez wielkiego trudu moc *J*ego przytłamowac mogą; od nich w prawdzie nie trzeba by się żadney spodziewac gwałtownosci, ponieważ zawsze znami zwielką uniżonoscią rozmawiają; lecz poddani nasi dają się ich *ś*lategną wymową łudzić, która z n*ś*t tych ludzi niby pod pozorem dobra poddanych, i o*ś*wzem *ś*ławy nawet n*ś*zey wpływa.

Jak często rozwazałem, co za szkodę przynosi takie ciało ca*ś*temu *P*an*ś*twu, które wyobrażając cały *N*arod *ś*ro*ś*em i*ś*t *pr*ay iego? ia sam tego
ic-

i*ś*sto
ny g
lecz
na d
dzie
zwo

J
z *ś*ie
bym
bno
lecz
o*ś*ad

++

Jak
Zp
go o
mile
Poli
ślow

jestem zdania, iż Krol bezpieczniejszy jest Korony gdy ją im oddaie, niż dla siebie zachowuie; lecz musiałby to byc człowiek majątny, i bardzo na dobrych zasadzający się prawidłach, żeby codziennie posępki swoje na szalę położyć pozwolił.

Jeżeli kto jest chciwy sławy, trzeba tę wagę z siebie wyrugowac; ia sam niczego nie był bym dokazał, gdybym to był czynił siłą, podobno mnie byli mieli za sprawiedliwego Krola, lecz wewnątrz niegodnymby tego imienia mnie osądzono.

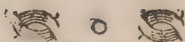
+++++

Czwarty Poranek.

Nauka I.

O Polityce.

Jako wszyscy Ludzie na to iednomyslnie się zgodzili, iż rzeczą jest podłą i występną bliźniego oszukiwac; tak szukano słowa, które by tę rzecz miley i przyjemney wyrażało, i takie jest słowo Polityka, które do tego wyznaczono. Podobno słowo to dla panujących Monarchow wynale-



ziona, ponieważ nie jest nam przystoynie ani pod imieniem ludzi lada iakich ani ofzustów iakie rzeczy czynić. Czy się rzecz tak czy inaczej ma, to jednak moje o Polityce jest zdanie. Przez Politykę ja to rozumiem moy Kochany Synowcze, iż zawsze pierwzey drugiego trzeba olzukać. Ten jest prawdziwy szrodek wzmożenia się, albo przynajmniej zrownania się z innemi. Bądź pewny, iż wszystkie Państwa całego świata tego się trzymają sposobu. To więc prawidło za fundament położywszy, nie miej sobie za złą rzecz innych omamiać i udawać na pozor, fakoby na Ciebie iednego wszystkie spływał pożytek, lecz chroń się nagannego u wszystkich błędu, abys tam uchylał się dobrowolnie, gdzie widzisz iż się co przeciwko pożytkowi twemu układa. Trzymaj się mocno w oczach wszystkich tego prawidła: odzieray twego najbliższego sąsiada, to jest, odbierz mu wszystkie Tobie szkodzenia sposobu.

Właściwie mówiąc, słowoto Polityka składa i utrzymuie Państwa, i przeto trzeba go, moy Kochany Synowcze, dobrze zrozumieć i iak nayiasniev poznać. Dlatego podzielimy to słowo na Politykę rządu, i na Politykę szczególną. Pierwsza się załada iedynie na względzie pożytku Królestwa, druga na względzie osobliwszego zysku Monarchy.

Nau-

Nauka II.

O Polityce szczegulney.

Monarcha powinien byc na każde ułożenie się gotowy i zdalny, a zwłaszcza tam gdzie konieczna tego wyciągać będzie potrzeba. Gdybym jeszcze był pod imieniem Xiążęcia, a Tronu następcą, mało co lubiłem żołnierzy, ale przez moję ułomność dobre jabłka, dobre wina, i dziełną część każdej rzeczy brałem według upodobania. Zostawszy Krolem zostałem oraz żołnierzem. Filozofem i Wierłzopisem, legałem na gołey łonie, jadłem chleb żołnierski w przytomności całego obozu, mało piłem w oczach moich poddanych, i udawałem się pogardzającym płcią niewieścią; patrz, jak łobie we wszystkim postępowałem. 16.

Będąc w podruży zawsze bez straży jadę, i jadę dnem i nocą liczba łukien moich jest zawsze bardzo szczupła, ale dobrze dobrana, woz mój podružny jest bardzo prosty i podły, ale słucznie na rzemieniach zawieszony, w nim tak dobrze spię jak na moim łóżku. Mam też względna sposob życia; Lokaj, Kucharz, i Cukiernik całym moim są dworem co do Kuchni.



obiad sam rozporządzam, i z tego niemały mam pożytek, bo znam kray, i zawsze tego tylko się domagam co sam rodzi, czy to będzie zwierzy-
na, czy ryba, czy mięso, słowem cokolwiek do-
brego mieć można; nakoniec gdy przybywam
do iakiego miejsca, wydaię się być znudzonym,
i ludziom tylko w starym moim surducie się po-
kazuję, nierozczesany, i to sprawuie częstokroć
osobliwsze podziwienie. Wszystkim daię Au-
dyencyą wyiawszy Xięży i Mniichow, bo ten ro-
dzay Panow iako zwykły zdaleka tylko mówię,
tak ich też zokna mego słucham; ieden z Paziow
przyimuie ich i oświadcza im moy ukłon przy
drzwiach. Wewszystkim cokolwiek mówię,
zdaię się iak gdybym onieczym nie myślał tylko
o uszczęśliwieniu poddanych moich. Różne
czynię pytania do Szlachetnych osob, mierzczą
ninow, rzemieślnikow, i wglębką zniemi za-
chodzę rozmowę. Wszakże ty razem zenną
Kochany Synowcze owe podchlebne mowy sły-
szał: przypomni sobie owego który mówił: iż
bardzo dobrym być muszę, gdy po tak długiey
wytrzymaney woynie, ieszcze się zawsze trudzę;
pamiętasz że i o owym, który mnie dla tak pod-
łego surdutu i małych połmyśkow żałował, kro-
re na stoł postawiono; ten dobry człowiek nie
musiał wiedzieć, że mi i tak dobrze smakowało,
i tego zaisle był zdania, iż niemożna żyć, chyba
że cała szynka, albo ciwerc cielęciny na obiad
będzie.

Wprzod



Wprzód niżeli musztrę memu woysku wyznacznam, i któremu Regimentowi onę pozwalam, staram się imiona wszystkich Officierow i Sierzantow przeczytać, z tych trzech lub czterech pamiętam imiona, razem z imionami polkow w którym się znaydują, iak nayscisley się wywiaduję o wszystkich złych zwyczajach wziętych między Officierami, i pozwalam wszystkim gminom swoje przełożyć skargę. Gdy więc nadchodzi wyznaczona godzina do musztry, iadę na miejsce, i zaraz się widzę otoczonym mnóstwem gminu, niepozwalam, żeby go rozpuścić albo odpędzić odemnie, i owszem zaczynam znaybliższym, lub który naylepiey odpowiadać umie, rozmawiać, iak prędko do Regimentu przybywam, przechodzę wszystkie polki, mówię ze wszystkimi Kapitanami, gdy zaś do owych przychodzę których imiona mam w pamięci, wołam wszystkich Polkownikow i Sierzantow po imieniu, to mi sprawuje sławę osobliwszey pamięci i uwagi. Widziałes moy Kochany Synowcze, iakom owego Majora upokorzył, który swemu Polkowi Krotkie rozdał Koszule, iam tę rzecz tak nakierował, iż ieden z jego ludzi się osmielił wyciągnąć Koszulę z portek.

Gdy Regiment który zle się musztruie, to mam osobliwszy sposob ukarania go, bo przykazuję żeby przez trzynastie dni dłużej od innych w tym ćwiczeniu został, żadnemu w nim znaydują-



dującemu się Oficerowi nie wolno zemną do
 stołu siadac. Gdy przeciwnie który Regiment
 dobrze swoy popis odprawi, wszystkich Kapita-
 now i niektórych Polkownikow proszę z sobą
 do stołu. Tym sposobem względem musztry
 zawsze sobie postępując, znam moje woysko
 zgruntu; i znalazłszy ktorego Oficiera stateczne-
 go i rozumnie odpowiadającego, wpisaie imie
 jego w pamietnik mój Kieszunkowy, żebym przy-
 zdarzającej się sposobności usługi jego mógł u-
 żyć. Dotąd świat cały wierzy, iż mię miłosc
 ku poddanym moim zachęca, do odwiedzenia, ile
 razy byc może, krajow moich, ale rozumienie
 to nie zgadza się z prawdziwą tego postępku
 przyczyną: która jest ta: iż to czynic małże-
 ść a gdy stylizenty że Państwo moje całe naywyż-
 szey władzy podlega, zatym i na teyże władzy
 cały Rządu ciężar opiera się. Gdybym ja kraie
 moje nie przeiżdział, Przełożeni onych moje by
 mieysce zastępowali, i umniejszając powoli pra-
 wa posłuszeństwa, chwycili by się obiema rękami
 praw niepodległości. Potym iako rozkazy
 moje są pełnomocne i nieograniczone, tak i oso-
 by mieysce moje zastępujące by sposobem nieo-
 graniczoney władzy oneż wykonywały, a zatym
 gdy często w krajach moich osobiscie się znay-
 duię, poznaie wszystkie wykroczenia i złe zaży-
 wania i tych w obrębach swoich utrzymać, kto-
 rzyby ie cokolwiek przestąpić, i za nie wykro-
 czyc smieli. Do tych i ta jeszcze niech będzie
 przyłączona przyczyna, żeby poddani moi byli
 prze-

prze-
chan-
wos-

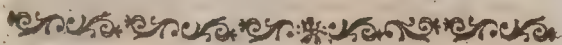
W

W

swia-
był-
będ-
wny
wiąc-
dzai-
izop-
niż
pic.
Tro-
pisa-
inny
iey
przy-
por-
dyty



przekonani iż do nich przyiżdziam dla wyflu-
chania ich skarg, i zapobieżenia ich nieszczęśli-
wosciom.



Nauka III.

O Poezyi.

Wszelką przyłożyłem starannosc, zebym sobie
poezyą i inszemi Umiejętnosciami sławę u
świata ziednał; iuż z tey miary szczęśliwym
byłem od Kardynała Richelego; bo świat, niech
będą Bogu dzięki, kładzie mnie w rzedzie śla-
wnych Autorow. Leez między nami tylko mo,
wiąc, rozumni ludzie są przeklętym jakimś ro-
dzaiem dla swojej próżności. Jest pewny Wier-
szopis, który wolał Krolewstwo moje pożegnać,
niż mi dwa tylko pięknych wierszy swoich usług-
pic. Ze zas to jest praca, która nas od godnych
Tronu zatrudnien odciąga, przeto ja nigdy nie-
pisałem wierszy, ohyba żem się nie miał czym
innym zatrudniać; a dla większey wygody mo-
iey trzymam zawsze kilka tak mądrych mężow
przy dworze moim, którzyby myśli moje albo
porządnie pisali, albo układali. Widziałes iską
dystynkę w ostatney moiey podrůży czynilem

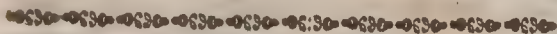
Pa-

Panu Alambertowi, zawsze zemną dosłodu ślady-
wał, nieustawnie go pochwałami wynosiłem, i
jakom uważał, pokazałeś niechęć temu tak wiel-
kiemu uznanowaniu. Lecz podobno Ci niewia-
domo, że Filozof ten iako Wyrok w Paryżu słu-
chany bywa, o niczym inszym nierozmawiając,
tylko o przymiotach i Cnotach moich, twierdząc
wszędzie, iż wszystkie własności prawdziwego
Bogatyra i wielkiego Krola posiadam.

Nakoniec wiele mi się podoba, gdy rozumną
y przystoyną pochwałę o łobie słyszę, i żebym
rzetelną wyznał prawdę, nie trzeba wiele do po-
ruszenia mnie pochwałami. Wiem że wszy-
skie moje postęпки nie przeciwnego za ołobę
moję wzbudzić niepowinny. Alambert zas tak
był słodkim gdy przy mnie siedział, iż uśt ni-
gdy nie otworzył, chyba że mi miał co naygrun-
townieyszego powiedzieć, i nayrozumnieysze-
go. Wolter już nie był tego umysłu, dlatego
też niemogłem go przy mnie cierpieć.

U Maupercyusza znalazłem szacunek, ale
prawdę wyznając, obawiałem się go, ponieważ
sądziłem się nie zawsze być w stanie świadczenia
mu tych samych dobrodziejstw, wiedząc bardzo
dobrze, iżby mi za ieden Talar tysiąc razy wię-
cey nad tę cenę mógł chwały uiać. To więc
wszystko rozważywszy, tudzież wiadomość od
moiey Akademii zaciągnąwszy, ułożyłem iż dwa
mądre duchy nigdy iednym powietrzem żyć
nie-

niemogą. Zapomniałem Ci powiedzieć że w poszrod naywiękizych moich nieszczęśliwosci starałem się zawtze, żeby tym rozumnym, i sławą Mądrosci słynącym mężom wyznaczone pieniądze, były wypłacone, gdyż ci Filozofowie strażną zaraz wypowiadają wojnę, iak prędko worki ich nie są napełnione.

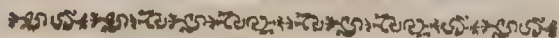


Nauka. IV.

O pomniejszych okolicznosciach.

Cheeszli się nauczyć małym nakładem świat cały uspokoić, posłuchay tey tajemnicy, Trzeba pozwolić żeby Twoi poddani prosto do ciebie pisali, i z tobą rozmawiać mogli, potym każ im odpisać, albo ich sam wysłuchay; tu masz sposób pitania, ktorego naywięcey zażywać powinienes; Jeżeli wszystko coscie w liscie walcym wyrazili, z prawdą się zgadza, uczynię wam Sprawiedliwosc, ale porachuycie się przeciwnie z moją gorliwoscią, iż ia żadnego ośkalowania albo Kłamstwa bez Karv nie puszczam. *Jestem Krolew waszym Fryderykiem* Przychodzi kto z skargą, słuchay go z pilnoscią, i z miną respekt w nich wzbudzającą, odpowiedź zas powinna byc

byc Krotka i dobra: dwa podobne listy albo odpowiedzi umnieyszą zaraz przykre te skargi, i nie tylko w Pantłwie Twoim, ale daleko bar dziej u obcych Dworach ziednaią Ci sławę Rze relności i Sprawiedliwosci, co Krolow jest uszczę- bliwieniem. Wiem moy Kochany Synówcze że dwa listy podobne, ktore w kraiach oderwanych od Francuzow w Roku 1757. na wydok wy- szły, uczyniły mię w umysłach onych ludzi, Krolew nieporównanym, ludzkim, i sprawie- dliwym.



Nauka V.

O Stroiu.

Gdyby moy Dziad był ieszcze 20. lat żył, byli- byśmy do szczytu zginęli, bo imieniny Je- go byłyby całe Krolewstwo strawiły. Ja w in- izey oprócz Munduru nie chodzę lukni. Woylko moie rozumie, żebym ich moim przykładem nad innych nieiako zdawał się wynosic przez niesienie w ubiorze rozniey. Moy Ociec bardz- rozumnie uczynił, obierając Kolor niebieski, bo kto chce byc bogatym, i przytym dobrze ubra- nym, musi się nawet lzychowych galonow nie- godnym sądzic.

Nau-



Nauka VI.

O Rozrywkach.

Miłość jest Bogiem nikogo z panowania swego niewyłączającym, a chociaż strzałem iey nigdy się niesprzeciwiamy, nie przestaje jednak na tym, ale kilkokrotnie na nas uderza. Wierz mi tedy, a nieuwodź się tą myślą, żebyś iey kiedy nie miał się sprzeciwiać, bo inaczej nie będzie zwycięstwo przy tobie. Lubo ja na iey czynności które mi ziemną igrasza, niemam co narzekać, przecież Ci radzę, żebyś mego niesładował przykładu, bo by z tego w dalszym czasie smutne mogły wynikać wnioski; i powoli by twoi Namieślnicy i Oficerowie bardziey się starali o rozkoszy niż sławę Twoją, a nakoniec by nie tylko wojsko Twoje, ale też Regiment był iako Wilełma Henrika. Niezmiernie Kochałem się w polowaniu, ale najwyższy Lowczy Twego Dziada mnie od tego odciągnął. Ociec mój ustawnie mi mawiał, iż dwaj tylko Krolowie w Europie dosyć bogaci, po łalach ielenie gonią, ponieważ to nie jest przystoyna, żeby iak szlachciec polować, gdy głowę Korona przyozdabia. Natura mię bardzo miłemi przymiotami obdarzyła: lubię bardzo dobrze i smaczno iesc,

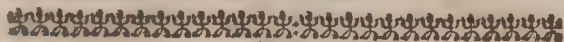


iesc, skłonny jestem do wina, kawy, i wszelkiego dobrego napoju; a jednak poddani moi wierzą, iż naywstrzemieszliwszym jestem Monarchą; jeżeli iawnie obiadam, gotuje Kucharz Niemiecki, jeżeli zaś jestem sam, tedy Kucharz Francuzki czyni co tylko możnego dla mego przypodobania, przyznaię że w tym bardzo świętym jestem; potym się bawię blisko łożka, które mi wszelkie bezpieczeństwo, dobrze się upiwszy, obiecuję.

Filozofowie dobrze i gruntownie mówią, i nauki ich zasługują, żeby na nie codzien dwie godziny poświęcić, a w rzeczy samej coby bytnosc nasza bez nich tutaj na świecie była? grywam w karty zwielkim moim ukontentowaniem, ale do przegrywania niemogę się przyzwyczaić; zwykli pospolicie mówić, iż gra jest zwierciadłem duszy, i toć to jest czego ja wcale ścierpieć niemogę, ponieważ niechce żeby kto w moje mógł tym sposobem zayrzec serce. Cieszą i rozweselaia mnie piękne Komedyje, osobliwie Muzyka, ale dochodzę że Operę bardzo drogo zapłacić potrzeba; przywiązanie moje do śpiewania, i do grania na skrzypcach byłoby jeszcze mocniejszy, gdyby nie tak szafowania worka wyciągało. Ponieważ tedy nikt zbyt niego kosztu na ślepołożyć niechce, czynię, ile można, żebym przekonał o tym innych, iakoby rozrywki takowe pożyteczne i potrzebne były, ale starzy moi Generałowie pozwolic niechcą, żeby

pię-

piękna śpiewaczka, albo Tanecznica też samą co oni zapłatę brały. Pokażnię Ci więc ile taki iako ja expensować może. Wierżay, iż zawsze jestem skłonny do namiętności, miłość w łasna jest sławą moją, wszystkie moje Cnoty na pożytku w łasnym i chciwosci się załadzają. Chceszli tedy uysc za Bohatyrą, nie wzdrygay się tego występku, jeżeli zaś za mądrego i roztropnego Króla chcesz być mianu, udaway to sztucznie.

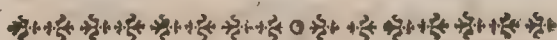


Piąty Poranek.

Nauka o Polityce Rządu.

Polityka Rządu na trzech się załadza prawidłach: pierwsze jest, żeby się utrzymać, i przy zdarzającej się sposobności Państwo swoje rozprzesłrzenić. Drugie: żeby nie wchodzić w Traktaty chyba z swoim pożytkiem. Trzecie: żeby wszystkim być strasznym, i słuchanym od wszystkich choćby i w nayprzykrzyszych okolicznościach.





Pierwsze Prawidło.

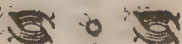
Zostawwszy Panem Tronu, przetrząśnem pozostałe po Oycu dziedzictwo, i iego gospodarstwo nieporównane było mi pobudką wielkich układania zamyśłow. W Krotce potym zgromadziwszy woysko wglądałem w sposób ich musztry, lecz znalazłem ich destatecznie wyćwiczonych. Po odprawioney musztrze znowu roztrząsałem otrzymaną spuszczoną po Oycu, i tyle z niey wzięłem, iż woysko moje podwoie mogłem. Gdym więc moc moję na dwoynasob powiększoną widział, wniosek jest naturalny, iż nie przestałem na tym, com już posiadał, ale postanowiłem u mnie, iż z pierwszej zdarzającej się sposobności pożytkować zechcę. Musztrowałem tym czałem nieustawnie woysko moje, i czyniłem ile możności, żeby cała Europa na tryb mój woieny oczy swoje obrocila. Co rok odnowiłem i powiększyłem woysko, a nakoniec dosiępiłem celu swego. Zostałem wzorem wszystkim Mocarstwom, i świat cały miał się za zgubiony, gdyby głowę, ręce, i nogi trybem Pruskim nie umiał obracać. Zład tak żołnierze, iako i Officierowie myśleli iż dwa razy więcej od inszych ważą, widząc iż ich wszyscy nassaduią. Gdy już woysko moje

pierw-



pierwszeństwo nad wszystkimi innymi otrzymało, zatrudniałem się jedynie dochodzeniem i układaniem pretenzyi, które do jednego lub drugiego Kraiu uczynić zamyslałem.

Cztery były główne Kraie, na które oczy moje obróciłem: Śląsk, Prusy Polskie, Geldrya Hollenderską i Pomerania Szwedzka. Naprzód nad wszystkie inne obrałem Śląsk, ponieważ Kraj ten usiłności mojej najgodniejszym osądziłem, osobliwie gdy mi się jeszcze do tego pomysłu zdarzyły okoliczności, czasowi zaś tym zostawiłem starannosc innych moich układów uskutecznienie. Niechcąc tu przytoczyć ważności pretenzyi moich do tego Kraiu, które przez Krasomowę głównego swiatu na ten czas ogłosiłem; Cesarzowa sprzeciwiła się im przez swoich mówców, nakoniec sprawę kulami, armatami, szablami zakończyliśmy. Lecz powracając do tamiecznych okoliczności, słuchaj jak mi się zdarzyły. Francuz chciał tegoż samego czasu wyrwać Domowi Austriackiemu Koronę Cesarzką, ja domagałem się tegoż samego; Francuz chciał niektórych włości we Włoszech, ja się z tego mocno cieszyłem, ponieważ to nie inaczej tylko Kościem Królów mogło do skutku być przyprowadzone, a nakoniec Francuz uroił sobie w głowie ku Widniowi ciągnąć, i tam też ja ich chciałem oczekiwać, żebym został Panem Śląska.



Miey tedy zawsze dosyc pieniedzy moy Kochany Synowcze, oczekuy zdarzajace się okolicznosci, i mozesz byc pewny, iż nie tylko Panstwo Twoje utrzymał, ale też nieuchybnym sposobem powiększysz. Jest to bardzo podła Polityka, na tym się załadzac zdaniu, iż, przyprowadziwszy Panstwo swoje do pewnego stopnia, nie trzeba więcej myśleć o jego powiększeniu, i że równowazność Każdemu Mocarstwu swoy kąt wyznaczyła. Przypominam sobie wprowadzić, iż chciwosc Ludwika czternastego Krola Francuzkiego, ledwie go nie ogłosiła z Panstwa, w żywey ieszcze tkwią mi pamięci wszystkie niespokojnosc, ktorych mnie znowu moia chciwosc nabawiła: lecz wiem i to dobrze, że w posrzod naywiększych nieszczęśliwosci Francya przyznała Koronę, i wszystkie od niey dobyte Kraie dla siebie zatrzymała; wszakże i sam świadkiem iestes tego, iż pomiędzy naygwałtowniejszemi upadkiem mi grożącemi burzami, nigdy nie nie utracilem.

Wszystko tedy zawisło iedynie od okolicznosci i chęci tego, który wiąsc pragnie. Niepodobna wierzyć, lecz między nami tylko mówiąc moy Kochany Synowcze, iak rzecz iest wielkiej wagi dla Krola i Panstwa, często od zwyczajney drogi odstępować, i niewiadomości scieszkami, i ponieważ przez nadzwyczajne tylko rzeczy na wgląd i dobre imię zarabiamy.

Równoc

Równoważność jest to słowo, które wszyscy ludzi pod iarżmo pociągnęło, ponieważ mniemano, iż ta każdemu pewne siedlisko wyznacza, z tym wszystkim jednak, tylko jest słowem. Cała Europa jest to Familią dobremi i ziemi bracią Pomieszana; mówię jeszcze więcej mój Kochany Synowcze, w ten czas dopiero może kto stać się wielkim, gdy tym prawidłem pogardza. Patrz na Anglików, iak zamknęli oblężone światowe morze, szumny ten żywioł bez ich pozwolenia ledwie inszego śmie pławić okrętu. Z tego wynika, iż zawsze trzeba być odważnym, i myśleć iż wszystko domnie należy; lecz bądź ostrożny, żebyś nie nad to wiele próżney chciwości twoich pozwolił; a osobliwie utrzymuj zawsze przy Ddworze Twoim dwóch albo trzech Kralomowców, którym zlecay całą staranność Twoją przed światem usprawiedliwienia się.

42



Drugie Prawidło.

Obowiązać się, i wchodzić z pożytkiem w przymierza, jest to Regułą Państw, nie obowiązującą jednak żadney mocy, żeby je nie zrywać przy zdarzających się okolicznościach, gdy szkodliwemi być zaczynają. W pierwszej

C 3 moicy



moiey wojnie z Krolową opusiłem Francu-
zow przy Pradze, ponieważ zato nabyłem
Sląsk, chociaż bym im aż do Paryża był towa-
rzysty, nigdy bym tyle nie był pozyskał. Po-
kilkuleciech związałem się znowu z niemi, po-
nieważ chciałem Czechy opanować, a jako Mo-
carstwo to sobie zachowałem dla przypadków
potrzeby, tak go potym wcale zaniedbałem,
chcąc się do inszego przybliżyć, które mi wię-
cey obiecywać może. Gdym Prusy moe Kocha-
ny Synowcze, do swego przyjdą szczęśliwości
stopnia, w ten czas będzie można wiary i sło-
wa dotrzymać, bo to tylko wielkim Mocar-
stwom i małym Xiążętom jest właściwe. Mo-
wiłem już Tobie Kochany Synowcze, iż ten
który wymawia to słowo Polityka, ledwie nie
zawsze chce mówić Filuterya, i to jest szczerą
prawdą. Z tym wszystkim znaydziesz ludzi,
którzy rzetelność jeszcze na niey zasadzają i do-
trzymują, naśladowując pewne prawidła skromno-
ści i światobliwości. Zład swemi Postami na
wszystko się możesz odważyć. Jam tak-
owych znalazł, którzy mi wierną usługę przyrzec-
kli, ażeby jednak domacać się u nich sekretu,
byliby kieszzenie krolewskie zupełnie wytrząsne-
li. Ty osobliwie trzymaj się owych, którzy
się zdatnemi, bez sumienia czyniącemi, albo
przynajmniey obojętnemi. Podobnież nie
złe uczynisz, niektórych Politycznych leka-
rzow, y szłofarzow przy sobie zawsze trzyma-
jąc, bo ci nie raz mogą być bardzo pożyteczne-
mi,

mi, ja z doświadczenia wiem, czego sobie po nich obiecywać można.

Trzecie Prawidło.

Zeby być strasznym, i słuchanym od wszystkich, jest to dopełnieniem wielkiej Polityki, tego końca dwiema trzodkami dostąpić można, Pierwszym jest moc czynna sprawująca nadzieję wspomżenia się drugim, żeby się tym, co się ma, dobrze szafować umieć. My w pierwszym przypadku się nie znajdujemy, przeto usilnie starałem się, żeby się w drugim pomieścić. Znajdują się Mocarstwa które mniemają, iż potrzeba zawsze Poselstwo z wielką paradą wysłać, a jednak nie wiedział Richelieu w Widniu jakie nad Francuzami wisi nieszczęście, ponieważ Austriacy cały Narod mieli za tak nierozumny, jak tych, których przed sobą widzieli narod cały wyobrażających.

Co się mnie tycze, jestem tego zdania, iż więcej zawisło na wyborzym sposobie którym Posel za Panem swoim mówi, niż na przednim cugu koni, albo innych wspaniałościach, i tak to jest przyczyna, dla której niechcę Posła mieć, ale tylko Ablegata. Bo ile do tego, to pierw-

ziemni ciężko zadowolyc uczynic, ponieważ potrzeba męża wysokiego urodzenia, bardzo bogatego, i na Polityce z gruntu znającego się, Ablegatowi zaś to tylko ostatnie jest potrzebne. Tego więc trzymając się prawidła, co rok znaczną summę pieniędzy przy sporzysz, a twojemu żądaniu jednak zadowolyc się stanie. Mimo tego wszystkiego zdarzają się okolicznosci mojej Kochanej Synowcze, w których się potrzeba z wspaniałością pokazać, iako to gdy się woyna wypowiada, i znowu Traktaty zawierają, albo w okolicznosciach słubnych, lecz te Pofelstwa za nadzwyczajne miane być powinny.

Zeby sąsiadom swoim oczy zasłepic, przydaj postępkom Twoim zawsze pewną ozdobę, oświadczy żeby nikt w Kraiu Twoim nie niepił, chyba że wszystko eo czynisz wychwala, nie dopraszaj się niczego z łagodnością, ale domagaj się raczej z sutością. Jeżeli Ci kto słowa nie dotrzyma, odłóż zemstę do czasu, w którym zupełne sobie uczynic potrafisz zadowolyc uczynienie. Nade wszystko nigdy się nie obawiaj przygotowania przeciw Tobie, albo układu odebrania swego. Bo to się z sławą Twoją nie zgadza, i w poddanych sprawic może bój, na których zwyczajnie ciężar cały spada, co jednak nieomylnie jest Prawidło.

Wszyscy Twoi Sąsiedzi powinni być przekonani, iako by Tobie wszystko wiadomo było,
i że

41
i że Cię nie w podziwienie wprawie niemoże,
a przed wszystkim coby im tę myśl, że im stra-
sny jesteś, iako który dla siebie inszego nie zna-
celu, tylko chwałę i sławę niesmiertelną. To
zas tak uday, iakbys wolał dwa utracić Krolew-
stwa, niż od Potomków być wyzdzonym. Ja-
ko tedy takowe zdania trudnięć jest mieć ludziom
pospolitym, tak pewna, iż naywięcey ludzi tym
poruszonych, i ozywionych bywa, i toć to-jeść,
co na świecie iedynie naywiększych Monarchow
wzmacnia.

Gdy obcy do Dworu Twego przybędzie, bądź
bardzo ludzkim ku niemu, i staray się trzymać
go zawsze przy boku Twoim, bo tym sposo-
bem ukryiesz przed nim błędy w Rządzie przy-
trącające się. Jeżeli jest woyskowy, niech Guar-
dya Twoja przed nim się musztruie, ale żeby
nikt tylko Ty sam Kommenderował. Jeżeli to
jest głowa mądra, Wierszopis albo Krasomow-
ca, który książki wydawał, usłuy żeby one na
stole Twoim leżące widział. Jeżeli jest kupiec
bogaty, słuchay go z dobrocią, pochlebiay mu, i
czyn coby mógł, żeby w kraju Twoim osiadł.

K O N I E C.





Zbior Materyi zawieraią
cych się w Porankach.

- I. O Początkach Domu naszego
- II. O Położeniu tego Krolewstwa.
- III. O Żyzności Kraiów moich.
- IV. O Obyczajach Obywatelów.
- V. O Religii.
- VI. O Sprawiedliwości.
- VII. O Polityce.

VIII.

IX.

X.

XI.

XII.

XIII.

VIII. O Polityce szczegulney.

IX. O Poezyi.

X. O pomniejszyeh okolicznosciach.

XI. O Stroiu.

XII. O Rozrywkach.

XIII. O Polityce Rządu.



VIII. O Polnych Knyazevykh

IX. O Pechykh

X. O Pechykh i Pechykh

XI. O Pechykh

XII. O Pechykh

XIII. O Pechykh

10

Biblioteka Jagiellońska



stdr0013520

